Dzieje Apostolskie

Rozdział 25

**1**. Tedy Festus wjechawszy na państwo, po trzech dniach przyjechał do Jeruzalemu z Cezaryi. **2**. I stawili się przed nim najwyższy kapłan i przedniejsi z Żydów przeciwko Pawłowi, i prosili go, **3**. Żądając łaski przeciwko niemu, aby go kazał przywieść do Jeruzalemu, uczyniwszy zasadzkę, aby go zabili na drodze. **4**. Ale Festus powiedział: Iż Paweł jest pod strażą w Cezaryi, a iż sam tam w rychle pojedzie. **5**. Którzy tedy, mówi, z was mogą, niechże z nami jadą; a jeźli jest jaka wina w tym mężu, niechże nań skarżą. **6**. A zamieszkawszy u nich nie więcej tylko dziesięć dni, jechał do Cezaryi, a nazajutrz usiadłszy na sądzie, kazał Pawła przywieść. **7**. Który gdy przyszedł, obstąpili go ci, którzy byli przyszli z Jeruzalemu Żydowie, przynosząc wiele i ciężkich skarg przeciwko Pawłowi, których dowieść nie mogli; **8**. Gdyż on sprawę dawał o sobie: Żem ani przeciwko zakonowi żydowskiemu, ani przeciwko kościołowi, ani przeciwko cesarzowi nic nie zgrzeszył. **9**. Ale Festus chcąc sobie zjednać łaskę u Żydów, odpowiedziawszy Pawłowi, rzekł: Chceszże iść do Jeruzalemu, a tam o te rzeczy sądzony być przede mną? **10**. Ale Paweł rzekł: Przed sądem cesarskim stoję, gdzie mię sądzić potrzeba: Żydówem w niczem nie krzywdził, jako i ty lepiej wiesz. **11**. Bo jeźlim w czem nieprawy i co godnego śmierci uczynił, nie zbraniam się umrzeć; ale jeźli nie masz nic takiego z tych rzeczy, o które na mię skarżą, nikt mię im wydać nie może; apeluję do cesarza. **12**. Tedy Festus rozmówiwszy się z radą, odpowiedział: Do cesarzaś apelował? do cesarza pójdziesz. **13**. A gdy wyszło kilka dni, król Agrypa i Bernice przyjechali do Cezaryi, witać Festa. **14**. A gdy tam niemało dni zamieszkali, Festus przełożył królowi sprawę Pawłową, mówiąc: Mąż niektóry zostawiony jest od Feliksa w więzieniu. **15**. Dla którego, gdym był w Jeruzalemie, stawili się przede mną przedniejsi kapłani i starsi żydowscy, prosząc o dekret przeciwko niemu. **16**. Którymem odpowiedział, że tego nie mają w zwyczaju Rzymianie, aby którego człowieka mieli wydać na stracenie, ażby pierwej oskarżony miał przed sobą te, co nań skarżą, i dano by mu plac do odpowiedzi na to, w czem go obwiniają. **17**. Gdy się tedy tu zeszli, bez wszelkiej odwłoki nazajutrz zasiadłszy na sądzie, kazałem przywieść tego męża. **18**. Przeciw któremu stanąwszy ci, co nań skarżyli, żadnej winy nie przynieśli z tych, którychem się ja spodziewał . **19**. Lecz jakieś spory o swoich zabobonach mieli przeciwko niemu i o niejakim Jezusie umarłym, o którym Paweł twierdził, że żyw jest. **20**. Ja tedy wątpiąc o tem, o czem ten spór był, rzekłem: Jeźliby chciał iść do Jeruzalemu, a tam o tem być sądzony? **21**. Lecz iż Paweł apelował, aby zachowany był do Augustowego rozeznania, rozkazałem go chować, ażbym go posłał do cesarza. **22**. Zatem Agrypa rzekł do Festa: Chciałbym ja tego człowieka słyszeć. A on rzekł: Jutro go usłyszysz. **23**. Nazajutrz tedy, gdy przyszedł Agrypa i Bernice z wielką okazałością, i weszli w dom sądowy z hetmanami i mężami przedniejszymi miasta onego, na rozkazanie Festowe przywiedziono Pawła. **24**. I rzekł Festus: Królu Agrypo i wszyscy mężowie, którzyście tu z nami! widzicie tego, o którego mię wszystek lud żydowski prosił, i w Jeruzalemie i tu wołając, że nie słuszna, aby ten dłużej żyć miał. **25**. A ja zrozumiawszy, że nie uczynił nic śmierci godnego, a iż i on sam apelował do Augusta, uczyniłem dekret, aby był posłany. **26**. O którym, co bym panu pewnego pisać miał, nie mam. Przetoż kazałem go przed was przywieść, a najwięcej przed cię, królu Agrypo! abym, po rozsądzeniu sprawy jego, miał co pisać. **27**. Bo mi się niesłuszna widzi, posłać więźnia, a tego, o co go obwiniają, nie oznajmić.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.